

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 marca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. I C 1569/15, z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. przeciwko B. M., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz B. M. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

B. M. i jej mąż J. M. zawarli umowę spółki cywilnej, w ramach której prowadzili wspólnie działalność gospodarczą pod nazwą (...). Była to działalność handlowa oparta na kontaktach z firmą w Kanadzie. W dniu 21 listopada 2006 roku (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. zawarła z J. M. i B. M., działającymi jako wspólnicy firmy (...), B. M., zwanymi łącznie klientem, umowę o kratę kredytową V. dla małych firm nr (...). J. M. został wskazany jako użytkownik karty głównej, zaś B. M., jako użytkownik karty dodatkowej. Umowa została zawarta na okres jednego roku, przy czym postanowiono, że ulega ona automatycznemu przedłużaniu na kolejne okresy roczne, pod warunkiem prawidłowego wywiązywania się klienta z umowy, ogólnych warunków kredytowania i udzielania gwarancji oraz wydawania i użytkowania kart kredytowych i kart charge dla małych firm w (...) Banku (...) (Ogólne warunki). Bank wydając kartę główną udzielił tym samym klientowi limitu, który był przypisany do karty głównej w wysokości 10.000 zł na rachunku karty. Użytkownikowi karty głównej oraz użytkownikowi karty dodatkowej przysługiwało prawo do wielokrotnego korzystania z limitu do karty, do wysokości w jakiej został udzielony. W umowie postanowiono, że rozliczenie z tytułu wykorzystanego limitu do karty następuje w miesięcznych cyklach rozliczeniowych. Ustalony miesięczny cykl rozliczeniowy rozpoczynał się każdego szóstego dnia miesiąca, a kończył piątego dnia miesiąca następnego. Klient zobowiązany był do dokonania minimalnej spłaty w wysokości 5% kwoty wykorzystanego limitu, nie mniej niż 50 zł, w terminie do 21 dni kalendarzowych od daty zakończenia cyklu rozliczeniowego. Za niedokonanie przez klienta minimalnej spłaty lub za dokonanie spłaty minimalnej w terminie późniejszym niż wskazany w zestawieniu transakcji bank miał pobierać opłatę w wysokości określonej w obowiązującej Tabeli opłat i prowizji powodowego banku. Przyjęto, że oprocentowanie wykorzystanego limitu do karty w dniu zawarcia umowy wynosi 17% według stopy zmiennej w stosunku rocznym. Postanowiono, że wszystkie opłaty wynikające z umowy będą obciążały rachunek karty prowadzony w powodowym banku. W umowie zastrzeżono, że umowa może zostać rozwiązana przez klienta, pod warunkiem całkowitej spłaty limitu do karty wraz z należnymi bankowi odsetkami, opłatami i prowizjami. Zgodnie z Ogólnymi warunkami kredytowania i udzielania gwarancji oraz wydawania i użytkowania kart kredytowych i kart charge dla małych firm w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej klient to przedsiębiorca zakwalifikowany przez bank do segmentu małych firm, który zawarł umowę lub wnioskuje o zaangażowanie kredytowe będący m.in. spółką cywilną. Według pkt. II ppkt. 9 lit. n) klient jest zobowiązany do powiadamiania banku o zmianach formy organizacyjno – prawnej, nazwy, siedziby, osób upoważnionych do reprezentacji klienta oraz o zmianach danych użytkowników kart. Według pkt. VII ppkt. 1. OW bank ma prawo do wypowiedzenia umowy w dowolnie wybranym przez siebie terminie po stwierdzeniu: a) niewywiązywania się klienta z zobowiązań i deklaracji zwartych w umowie, ogólnych warunkach, innych umowach zawartych z bankiem lub innymi podmiotowymi, a także niewywiązania się z ciążących na kliencie jakichkolwiek zobowiązań finansowych wobec banku lub innych podmiotów lub naruszenia obowiązujących przepisów prawa związanych z zaangażowaniem kredytowym, w tym złożenia fałszach oświadczeń woli; b) zagrożenia terminowej spłaty związanej z istotnym, w ocenie banku, pogorszeniem sytuacji ekonomiczno – finansowej klienta lub z wprowadzeniem zmian w składzie właścicielskim klienta, który w ocenie banku stanowił istotne zagrożenie dla wypełnienia przez klienta jego zobowiązań wynikających z umowy. Zgodnie z pkt. VIII ppkt. 1. OW, w przypadku powzięcia informacji

o śmierci klienta w sposób określony w pkt VIII ppkt 2. OW (osoby fizycznej prowadzącej indywidualną działalność gospodarczą lub wspólnika spółki cywilnej, o ile w wyniku śmierci tego wspólnika umowa spółki rozwiązuje się), umowa ulega rozwiązaniu, a wszelkie należności wynikające z zawartej umowy stają się wymagalne. Według pkt. VIII ppkt. 2. do dnia dostarczenia do banku skróconego odpisu aktu zgonu klienta, bank dopisuje do kwoty kredytu naliczonego do tego dnia odsetki, pobiera należne do tego dnia opłaty i prowizje związane z obsługą klienta. Od następnego dnia bank zaprzestaje naliczania odsetek oraz pobierania opłat. W tej sytuacji bank będzie dochodził swoich należności od innych osób zobowiązanych do spłaty kredytu zgodnie z umową lub od spadkobierców długu przejętego po zmarłym. W dniu zawarcia umowy karta główna została wydana na nazwisko J. M., karta dodatkowa na nazwisko pozwanej. Obie karty znajdowały się w posiadaniu J. M., pozwana nigdy nie korzystała z karty dodatkowej. Na rzecz J. M. została nadto wydana jeszcze inna karta na podstawie odrębnej umowy, niezwiązana z prowadzeniem działalności gospodarczej. W 2009 roku kontrahent z Kanady, z którym współpracowali pozwana i jej mąż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zakończył działalność. W związku z tym pozwana i jej mąż zlikwidowali swoją firmę i rozwiązali umowę spółki cywilnej. Pozwana zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej i z dniem 30 czerwca 2009 roku została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej. W późniejszym okresie pozwana nigdy już nie prowadziła działalności gospodarczej. J. M. i pozwana uzgodnili, że sprawami dotyczącymi likwidacji firmy (...) zajmie się mąż pozwanej. J. M. m.in. miał zlikwidować rachunek służący do obsługi firmy prowadzonej przez małżonków. Pozwana udzieliła mężowi pełnomocnictwa do dokonania tych czynności. Pozwana nigdy nie korzystała z wydanych przez powodowy bank kart. Obiema kartami dysponował wyłącznie J. M., pozwana nigdy ich nie posiadała. J. M. korzystał z limitu przypisanego do karty głównej. Spłaty wykorzystanego limitu były dokonywane regularnie w kwotach odpowiadających spłatom minimalnym bądź wyższym w kolejnych latach, w okresie od zawarcia umowy do lipca 2012 roku. Później zdarzało się, że spłaty minimalne były dokonywane z opóźnieniem, tak było w lipcu 2012 roku i w czerwcu 2013 roku. Następnie we wrześniu 2013 roku oraz w kolejnych miesiącach 2013 i 2014 roku powstawały zaległości w uiszczaniu spłat minimalnych. Korespondencja z powodowego banku była kierowana wyłącznie do J. M., pozwana nie zapoznawała się z tą korespondencją, sama nie otrzymywała żadnych pism od powoda. J. M. nie mówił pozwanej o tym, że nadal korzysta z karty kredytowej na podstawie umowy z 2006 roku, a pozwana ufała mężowi, że dopełnił wszystkich czynności związanych z likwidacją wspólnej działalności, w tym wypowiedział umowę zawartą z powodowym bankiem. Pozwana i jej mąż od wielu lat pozostawali w separacji faktycznej, nie zamieszkiwali wspólnie, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, nie mieli wspólnego rachunku bankowego, pozwana nie otrzymywała od męża żadnych środków i nie znała sytuacji finansowej męża, mąż nie uczestniczył finansowo w życiu rodziny. Z tych względów w dniu 10 stycznia 2011 roku J. M. i B. M. zawarli w formie aktu notarialnego umowę majątkową małżeńską ustanawiającą rozdzielną majątkową między małżonkami. J. M. zmarł w dniu 15 stycznia 2015 roku. W dniu (...) córka pozwanej, M. M. zgłosiła powodowemu bankowi zgon J. M. i złożyła odpis skrócony aktu zgonu. W dniu 20 lutego 2015 roku B. M. złożyła w formie aktu notarialnego oświadczenie o odrzuceniu spadku po swoim mężu J. M..

W dniu 2 lipca 2015 roku na podstawie ksiąg powodowego banku został wystawiony wyciąg, w którym stwierdzono, że w księgach banku figuruje wymagalne zadłużenie pozwanej z tytułu umowy o kartę kredytową V. dla małych firm z dnia 21 listopada 2006 roku w kwocie 10.493,35 zł, na którą składają się: 10.145,86 zł tytułem niespłaconego kapitału oraz 347,49 zł tytułem odsetek umownych, naliczonych od zawarcia umowy do dnia wymagalności, to jest do dnia 28 stycznia 2015 roku. Nadto stwierdzono, że dalsze odsetki powinny być naliczane od kwoty kapitału począwszy od dnia wystawienia wyciągu według stopy procentowej obowiązującej w danym okresie. Pozwana nie wiedziała o zobowiązaniach powstałych w związku z dalszym korzystaniem przez jej męża z karty wydanej przez powodowy bank, o istnieniu tych zobowiązań dowiedziała się z pozwu wniesionego w niniejszej sprawie. Kwota wykorzystanego limitu związanego z kartą kredytową V. dla małych firm wystawioną przez powodowy bank na podstawie umowy z dnia 21 listopada 2006 roku wynosi 10.145, 86 zł, należność z tytułu odsetek umownych za okres do dnia 28 stycznia 2015 roku wynosi 347,49 zł.

B. M. ma 58 lat, mieszka wspólnie z dorosłą córką, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Pozwana uzyskuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.350 zł netto, córka pozwanej również pracuje. Wydatki związane z bieżącym utrzymaniem pozwana i jej córka ponoszą po połowie. Pozwana ponosi nadto wydatki na zakup leków na nadciśnienie

oraz okresowo na zakup leków psychotropowych. Pozwana nie ma żadnych zadłużeń, korzysta z pomocy finansowej córki. Po pokryciu bieżących wydatków pozostają pozwanej do dyspozycji niewielkie sumy. Pozwana posiadała dokumenty dotyczące rozwiązania umowy spółki cywilnej zawartej z mężem, ale z uwagi na upływ czasu dokumenty te zaginęły.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, że zeznania pozwanej zasługiwały na wiarę w całości, ponieważ nie zawierały żadnych elementów, które czyniłyby je nielogicznymi czy niespójnymi. Z tego względu, w oparciu o zeznania pozwanej Sąd ten ustalił, że umowa spółki cywilnej zawarta przez pozwaną i jej męża w celu prowadzenia działalności gospodarczej pod nazwą (...), B. M. została rozwiązana w 2009 roku. Twierdzenie pozwanej jest zdaniem Sądu I instancji wiarygodne, gdy wziąć pod uwagę wyjaśnienia pozwanej, że prowadzona działalność polegała na handlu z jedną firmą w Kanadzie, zaś ten kontrahent zlikwidował działalność na początku 2009 roku, co pociągnęło za sobą konieczność likwidacji działalności prowadzonej w ramach spółki cywilnej pozwanej i jej męża. Sąd Rejonowy uznał, że zeznania pozwanej o rozwiązaniu spółki cywilnej znajdują oparcie

w złożonym zaświadczeniu z ewidencji działalności gospodarczej wystawionym przez Prezydenta Miasta Ł., z którego wynika, że pozwana została zarejestrowana w tejże ewidencji jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), B. M.. Wykreślenie z ewidencji nastąpiło w dniu 30 czerwca 2009 roku i nigdy później pozwana nie prowadziła działalności gospodarczej. Okoliczność, że danych dotyczących działalności pod firmą (...), B. M. nie usunięto z zasobów Głównego Urzędu Statystycznego, na co zwracał uwagę powód, nie podważa zdaniem Sądu Rejonowego wiarygodności wskazanego zaświadczenia wydanego na podstawie danych z ewidencji działalności gospodarczej przez Prezydenta Miasta Ł.. Wskazane zaświadczenie jest bowiem dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. W opisanych okolicznościach Sąd Rejonowy przyjął więc, że najpóźniej w dniu 30 czerwca 2009 roku umowa spółki cywilnej wiążąca pozwaną i jej męża została rozwiązana. Sąd I instancji podniósł przy tym, że poczynieniu ustaleń wskazanej treści w oparciu o zeznania pozwanej nie stoją na przeszkodzie wymogi formalne dotyczące rozwiązania umowy spółki cywilnej. Z mocy art. 864 § 2 k.c. w związku z art. 77 § 2 k.c. chodzi tu o formę pisemną wymaganą wyłącznie dla celów dowodowych. Jednakże z uwagi na charakter badanego stosunku prawnego, który dotyczył umowy zawartej między przedsiębiorcami, ograniczenia dowodowe na wypadek niezachowania formy zastrzeżonej dla celów dowodowych nie znajdują - zdaniem Sądu Rejonowego - zastosowania z mocy

art. 74 § 3 k.c. Ponadto Sąd ten uznał, że mając na uwadze zeznania pozwanej, która podała, że dokumenty dotyczące zakończonej działalności gospodarczej, w tym rozwiązania spółki cywilnej zaginęły z uwagi na upływ czasu, istniały podstawy do poczynienia ustaleń w tym zakresie w oparciu o zeznania pozwanej również w odwołaniu do art. 246 k.p.c.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, że powód wywodził swe roszczenie z umowy o kartę kredytową V. dla małych firm zawartej dnia 21 listopada 2006 roku z pozwaną i jej mężem J. M., jako współnikami spółki cywilnej. Wskazana umowa zaś została zawarta w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (tekst jedn. Dz. U. z 2012r., poz. 1232 ze zm.). Zgodnie z art. 14 wskazanej ustawy przez umowę o kartę płatniczą wydawca karty płatniczej zobowiązuje się wobec posiadacza karty płatniczej do rozliczania operacji dokonanych przy użyciu karty płatniczej, a posiadacz zobowiązuje się do zapłaty kwot operacji wraz z należnymi wydawcy kwotami opłat i prowizji lub do spłaty swoich zobowiązań na rachunek wskazany przez wydawcę. Przy czym zgodnie z art. 2 ust. Pkt. 7 cytowanej ustawy karta płatnicza to karta identyfikująca wydawcę i upoważnionego posiadacza, uprawniająca do wypłaty gotówki lub dokonywania zapłaty, a w przypadku karty wydanej przez bank lub instytucję ustawowo upoważnioną do udzielania kredytu – także do dokonywania wypłaty gotówki lub zapłaty z wykorzystaniem kredytu. Sąd Rejonowy podkreślił, że powołana ustawa była podstawą ukształtowania stosunku prawnego między stronami, zaś przestała obowiązywać z dniem 7 października 2013 roku na mocy art. 38 ustawy z dnia 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013r., poz. 1036), natomiast świadczenie usług płatniczych objęte zostało regulacjami ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych (tekst jedn. Dz. U. z 2016r., poz. 1572).

Sąd Rejonowy argumentował, że warunki korzystania z karty kredytowej (głównej i dodatkowej) wydanej przez powodowy bank pozwanej i jej mężowi określała umowa z dnia 21 listopada 2006 roku oraz stanowiące jej integralną część Ogólne warunki kredytowania i udzielania gwarancji oraz wydawania i użytkowania kart kredytowych i kart charge dla małych firm w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej (dalej Ogólne warunki). Sąd Rejonowy zauważył, że zgodnie z przedmiotową umową użytkownikowi karty głównej oraz użytkownikowi karty dodatkowej przysługiwało prawo do wielokrotnego korzystania z limitu do karty do wysokości, w jakiej został udzielony, a limit ten wynosił 10.000 zł. Rozliczenie z tytułu wykorzystanego limitu do karty następowało w miesięcznych cyklach rozliczeniowych, zaś ustalony miesięczny cykl rozliczeniowy rozpoczynał się każdego szóstego dnia miesiąca, a kończył się piątego dnia następnego miesiąca. Użytkownicy karty zobowiązani byli do dokonania minimalnej spłaty w wysokości 5% kwoty wykorzystanego limitu, nie mniej niż 50 zł w terminie 2 dni kalendarzowych od daty zakończenia cyklu rozliczeniowego. Z tego Sąd I instancji wywiódł wniosek, że w czasie trwania umowy powodowy bank mógł domagać się jedynie dokonywania spłaty minimalnej, wskazanej każdorazowo w miesięcznym zestawieniu transakcji, natomiast w świetle umowy nie było podstaw, by powodowy bank mógł żądać w czasie trwania umowy zapłaty całości wykorzystanego limitu.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód dochodził zapłaty całości wykorzystanego limitu związanego z kartą wydaną na podstawie umowy z dnia 21 listopada 2006 roku wraz naliczonymi odsetkami. Żądanie swe wywodził w oparciu o twierdzenie, że przedmiotowa umowa uległa rozwiązaniu na podstawie pkt. VIII ppkt. 1) Ogólnych warunków. Zgodnie zaś

z tym postanowieniem Ogólnych warunków w przypadku powzięcia informacji o śmierci klienta w sposób określony w pkt. VIII ppkt. 2 (osoby fizycznej prowadzącej indywidualnie działalność gospodarczą lub wspólnika spółki cywilnej, o ile w wyniku śmierci tego wspólnika umowa spółki rozwiązuje się), umowa ulega rozwiązaniu, a wszelkie należności wynikające z zawartej umowy stają się wymagalne. Sąd I instancji podkreślił też, że umowa

z dnia 21 listopada 2006 roku, stanowiąca podstawę żądania pozwu, została zawarta przez powodowy bank z pozwaną oraz jej mężem, łącznie zwanymi klientem, działającymi jako wspólnicy spółki cywilnej, co odpowiada postanowieniom Ogólnych warunków, które w pkt. I ppkt. 8) stanowią, że klient to przedsiębiorca zakwalifikowany przez bank do segmentu małych firm, który zawarł umowę, będący m.in. osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą indywidualnie bądź spółką cywilną. Z treści analizowanej umowy wynika, zdaniem Sądu meriti, że w niniejszej sprawie umowa została zawarta z pozwaną i jej mężem w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną w ramach spółki cywilnej,

a pojęcie klienta na gruncie przedmiotowej umowy, stosownie do postanowień Ogólnych warunków zostało powiązane ze spółką cywilną - w konsekwencji pkt. VIII ppkt. 1) Ogólnych warunków znajdował odniesienie do badanej umowy w zakresie, w jakim odnosił się do umowy zawartej ze współnikiem spółki cywilnej. W tym kontekście Sąd Rejonowy za słuszne uznał podnoszone przez pozwaną argumenty, że wbrew twierdzeniom powoda, powoływany pkt. VIII ppkt. 1) Ogólnych warunków nie może być podstawą stwierdzenia wymagalności roszczenia dochodzonego pozwem. Zgodnie z powołanym postanowieniem śmierć klienta, wspólnika spółki cywilnej, po powiadomieniu banku o tym fakcie w sposób przewidziany OW powoduje bowiem, że umowa ulega rozwiązaniu, a wszelkie należności wynikające z zawartej umowy stają się wymagalne, ale tylko wówczas, gdy w wyniku śmierci tego wspólnika umowa spółki rozwiązuje się.

Sytuacja taka nie miała - zdaniem Sądu I instancji - miejsca w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ponieważ umowa spółki cywilnej, w ramach której pozwana i jej mąż prowadzili działalność gospodarczą pod nazwą (...)

i B. M. uległa rozwiązaniu jeszcze za życia J. M., jak ustalono, najpóźniej w dniu 30 czerwca 2009 roku. Z tego względu Sąd Rejonowy uznał, że powoływany przez powoda pkt. VIII ppkt. 1) Ogólnych warunków nie mógł być podstawą rozwiązania umowy i postawienia w stan wymagalności należności wynikających z umowy powołanej w pozwie. Sąd Rejonowy wskazał, że powód na tej tylko podstawie opierał twierdzenie o wymagalności całości roszczeń z umowy, kwestionując wcześniejsze rozwiązanie spółki cywilnej pozwanej i jej męża i wywodząc tym samym, że skutek ten nastąpił w wyniku śmierci J. M.. Z uwagi na poczynienie odmiennych ustaleń i stwierdzenie, że umowa spółki cywilnej na dzień zgonu J. M. była już rozwiązana, Sąd I instancji uznał, że podstawy dochodzonych roszczeń wskazywane przez powoda nie istniały. Ponadto powód innych podstaw zgłoszonego żądania nie wskazywał

w ramach powołanej podstawy faktycznej żądania.

Takiej oceny Sądu I instancji nie zmieniają podnoszone przez powoda okoliczności, że pozwana ani jej mąż wbrew obowiązkom umownym nie powiadomili banku o rozwiązaniu umowy spółki. Sąd ten przyznał, że zgodnie z pkt. II ppkt. 9) lit n) klient zobowiązany jest do powiadamiania banku o zmianach formy organizacyjno – prawnej, nazwy, siedziby, osób upoważnionych do reprezentacji klienta oraz o zmianach danych użytkowników kart i na mocy tego postanowienia pozwana i jej mąż niewątpliwie byli zobowiązani do powiadomienia banku o rozwiązaniu spółki cywilnej. Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego zaniechanie wykonania tego obowiązku oznacza naruszenie zobowiązania i rodzić może odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania w oparciu o art. 471 k.c., natomiast nie zmienia reguł dotyczących rozwiązania umowy, które zostały precyzyjnie określone w przywołanym pkt. VIII ppkt. 1) Ogólnych warunków.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy uznał, że skoro nie doszło do rozwiązania umowy na podstawie postanowienia Ogólnych warunków powoływanego przez powoda, a jednocześnie powód nie wykazał, by skutek taki powstał w wyniku innych zdarzeń, w szczególności, by doszło do wypowiedzenia umowy przez powoda, nie było podstaw do uznania, że powód może domagać się całości należności wynikających z umowy i dochodzić ich od pozwanej, a tak swe roszczenie określił powód. Sąd I instancji uznał, że powyższe było okolicznością wystarczającą do uznania powództwa za niezasadne bez konieczności odnoszenia się do pozostałych zarzutów zgłoszonych przez pozwaną.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że w ustalonym stanie faktycznym zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną nie mógł być uznany za zasadny. Pozwana podniosła, że doszło do przedawnienia roszczeń powoda z uwzględnieniem dwuletniego terminu przedawnienia dla roszczeń powstałych przed dniem 7 października 2013 roku oraz terminu trzyletniego dla roszczeń późniejszych, a to odpowiednio do regulacji art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013r., poz. 1036), ponieważ termin przedawnienia należy liczyć od dnia, kiedy po raz pierwszy nie została w całości i terminowo uiszczona spłata minimalna wykorzystanego limitu zgodnie z umową. Sąd Rejonowy nie zgodził się z tym stanowiskiem, ponieważ jego zdaniem w czasie trwania umowy bank uprawniony był do domagania się zapłaty wyłącznie w zakresie spłaty minimalnej określonej w umowie. Stosownie do tego, o biegu przedawnienia można by mówić jedynie co do części niezapłaconych kwot stanowiących spłatę minimalną, natomiast nie ma podstaw do przyjęcia, że od tego dnia mógł biec termin przedawnienia całości należności wynikających z umowy, których powód nie mógł żądać od klienta. Również co do nieuiszczonych w terminie spłat minimalnych Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z załączonymi zestawieniami transakcji przez długi okres trwania umowy, aż do lipca 2012 roku spłaty minimalne były dokonywane zgodnie z umową. Zaległości w spłatach minimalnych za lipiec 2012 roku, a później za czerwiec 2013 roku zostały zaś uregulowane w terminie późniejszym. Natomiast co do zaległości w spłatach minimalnych powstałych później, to jest w we wrześniu 2013 roku i w kolejnych miesiącach nie można mówić o upływie terminu przedawnienia, skoro pozew został wniesiony w dniu 31 sierpnia 2015 roku, a zatem przed upływem lat dwóch od daty wymagalności poszczególnych spłat minimalnych. Sąd Rejonowy podkreślił, że co do całości należności objętej umową nie można przyjąć, by trzyletni termin przedawnienia upłynął przed wniesieniem pozwu, gdyż do dnia zamknięcia rozprawy nie doszło do postawienia jej w stan wymagalności. Za niezasadne - zdaniem Sądu I instancji - należało też uznać powoływanie się przez pozwaną na okoliczność, że dochodzone należności nie dotyczyły zobowiązań spółki cywilnej, ponieważ powstały po jej rozwiązaniu. Z umowy zawartej z powodem nie wynika bowiem, że została ona ograniczona do czynności związanych z funkcjonowaniem umowy spółki cywilnej, pozwana zajęła zaś pozycję strony umowy łącznie ze swym mężem. Sąd Rejonowy wskazał, że z treści umowy wynika nadto, że skoro pozwani zgodzili się na łączne występowanie jako klient, to ich zamiarem było zaciągnięcie zobowiązań wynikających z umowy solidarnie, niezależnie zatem od art. 864 k.c. źródłem odpowiedzialności pozwanej i jej męża na zasadzie solidarności były postanowienia umowy wykładane stosownie do art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 369 k.c. Również podniesiony przez pozwaną zarzut oparty na art. 5 k.c., na gruncie umowy zawartej przez strony będące w chwili zwarcia umowy przedsiębiorcami, nie może być - w ocenie Sądu I instancji - uznany za zasadny. Podnoszone przez pozwaną okoliczności dotyczące jej relacji z mężem

nie mogą bowiem wpływać na ocenę skutków umowy zawartej z bankiem w ramach prowadzonej przez małżonków działalności gospodarczej, a nie związanej z zaspokajaniem potrzeb rodziny. Natomiast eksponowane przez pozwaną okoliczności dotyczące uzgodnień poczynionych przez pozwaną z mężem w związku z rozwiązaniem umowy spółki cywilnej nie mogą być - zdaniem Sądu Rejonowego - podnoszone wobec powoda. Sąd meriti wskazał, że wedle poczynionych ustaleń pozwana z mężem uzgodnili, że wszystkie działania związane z likwidacją działalności w formie spółki cywilnej miał podjąć mąż pozwanej, w tym miał on dokonać wypowiedzenia umowy zawartej z powodowym bankiem. Jednakże były to uzgodnienia jedynie dwustronne, których treść nie została powodowi przekazana, co więcej, wbrew obowiązkowi wynikającemu z umowy ani pozwana, ani też jej mąż nie powiadomili banku o rozwiązaniu spółki cywilnej. W ocenie Sądu I instancji podnoszony przez pozwaną brak wiedzy o dalszym istnieniu umowy zawartej z powodem oraz działaniach podejmowanych w tym zakresie przez męża pozwanej był wyłącznie wynikiem zaniechań pozwanej, która nie podjęła żadnych działań w celu ustalenia, czy uzgodnienia poczynione przez nią z byłym współnikiem zostały zrealizowane. W tym stanie rzeczy podnoszenie względem powoda zarzutu na podstawie art. 5 k.c. Sąd ten ocenił jako nieuprawnione.

Jednakże mając na uwadze przedstawione okoliczności, w świetle których nie doszło do rozwiązania umowy powołanej w pozwie i postawienia całości należności z nią związanych w stan wymagalności, w oparciu o przytoczone wyżej przepisy i postanowienia umowne, Sąd I instancji uznał, że żądanie pozwu nie znajduje podstaw i jako takie winno być oddalone.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., wskazując że na kwotę zasądzoną z tego tytułu na rzecz pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie ustalonej na podstawie § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 65 § 2 k.c. i dokonanie mylnej wykładni umowy w sposób nieuwzględniający zgodnego zamiaru stron tej umowy, tj. poprzez przyjęcie, że umowa o kartę kredytową VISA dla małych firm nr (...) nie mogła ulec rozwiązaniu na skutek śmierci współnika spółki cywilnej albowiem z treści Ogólnych warunków kredytowania i udzielania gwarancji oraz wydawania i użytkowania kart kredytowych i kart charge dla małych firm w (...) Banku (...) S.A. wynikało, że umowna ulega rozwiązaniu w przypadku śmierci współnika spółki cywilnej o ile w wyniku śmierci tego współnika umowa spółki rozwiązuje oraz z pominięciem, że z materiału dowodowego, tj. z twierdzeń pozwanej, wynika, że umowa spółki rozwiązała się w niniejszej sprawie już w 2009 roku, a zamiarem powoda i celem umowy było przyjęcie, że w takiej sytuacji, gdy umowa spółki już nie obowiązuje, umowa o kartę kredytową VISA dla małych firm nr (...) ulega rozwiązaniu a wszystkie należności stają się wymagalne w przypadku powzięcia informacji o śmierci klienta.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach sądowych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Co istotne ustalenia te nie były też kwestionowane przez apelującego.

W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756).

Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie odpowiednie przepisy.

W apelacji podniesiony został jedynie zarzut naruszenia normy prawa materialnego

– tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię umowy łączącej strony. Zarzut ten został sformułowany wobec stanowiska Sądu I instancji, co do interpretacji pkt. VIII ppkt. 1 Ogólnych warunków kredytowania i udzielania gwarancji oraz wydawania kart kredytowych

i użytkowania kart charge dla małych firm w (...) Banku (...) S.A. Sąd ten wskazał bowiem, że reguły dotyczące rozwiązania umowy zostały w powołanym zapisie sformułowane precyzyjnie, a jego literalne brzmienie nie pozostawia wątpliwości, że sytuacja pozwanej oraz jej zmarłego męża, jako stron zawartej z powodem umowy o kartę kredytową, nie odpowiada dyspozycji tego zapisu.

Stanowisko Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

Zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Powołany przepis przyznaje prymat tzw. subiektywnej metodzie wykładni, która ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania, a nie z chwili dokonywania wykładni. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 roku (sygn. I CSK 193/10, publ. LEX nr 784895), wskazując, że proces interpretacji umowy nie może ograniczać się jedynie do badania jej tekstu lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej, dającej pierwszeństwo ustaleniu znaczenia spornych postanowień umowy według wzorca subiektywnego. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, Sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego na założeniu, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych.

Nie można jednak w ramach wykładni umowy z zastosowaniem reguł określonych w art. 65 k.c. dokonywać takiego „przekształcenia” umowy, które tworzyłoby nowe, odmienne zapisy, kreujące inne prawa i obowiązki stron, możliwości rozwiązania umowy czy skutki nieuprawnionego odstąpienia od umowy itd. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2011 roku, sygn. V CSK 528/10, publ. LEX nr 1096049). Pierwszeństwo subiektywnej metody wykładni nie oznacza przecież pominięcia treści wyrażonej na piśmie. Sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy pozostają nadal istotnymi wykładnikami woli stron, pozwalając ją poznać i ocenić. Jak wskazał ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 roku (sygn. I CSK 250/08, publ. LEX nr 484668) wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej treścią. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 sierpnia 2013 roku (sygn. I ACa 342/13, publ. LEX nr 1363290) wskazując, że dyrektywy interpretacyjne przewidziane w art. 65 k.c. nie służą do

korygowania, czy też uzupełnienia treści oświadczeń woli o elementy niewynikające z umowy i nie mogą być instrumentem służącym do dostosowania znaczenia oświadczenia woli dla potrzeb i interesów jednej ze stron, w tym przypadku strony powodowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że przedstawiona przez pełnomocnika powoda w apelacji wykładnia pkt. VIII ppkt. 1 Ogólnych warunków, zgodnie z którą umowa o kartę kredytową VISA dla małych firm nr (...) ulegała rozwiązaniu na skutek śmierci kredytobiorcy w sytuacji, gdy na skutek jego śmierci umowa spółki również się rozwiązywała, ale tym bardziej umowa o kartę kredytową ulegała rozwiązaniu w sytuacji, gdy umowa spółki już nie obowiązywała, a jedyny kredytobiorca zmarł – jest zbyt daleko idąca i została sformułowana jedynie na potrzeby powstałego sporu, tak aby dostosować znaczenie tego zapisu do interesów powoda. Nie ma podstaw do uznania, że forsowane w apelacji znaczenie spornego zapisu odpowiadało temu, jakie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie zawierania umowy. Miarodajna jest tymczasem niewątpliwie chwila złożenia oświadczenia woli przez strony,

a nie wyrażone później intencje stron, których celem może być modyfikacja umowy pierwotnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 roku, sygn. V CSK 433/16, publ. LEX nr 2358841). Przyjęcie odmiennej interpretacji pkt. VIII ppkt. 1 Ogólnych warunków niż bardzo jasne i precyzyjne wyrażenie tego zapisu w formie pisemnej byłoby zatem niezgodne z istotą art. 65 k.c.

Słusznie więc uznał Sąd I instancji, że pkt. VIII ppkt. 1 Ogólnych warunków nie może być podstawą stwierdzenia wymagalności dochodzonego pozvem roszczenia, ponieważ umowa spółki cywilnej (...) J. M. i B. M. uległa rozwiązaniu jeszcze za życia J. M. – jak bezspornie ustalono najpóźniej w dniu 30 czerwca 2009 roku. Nie uległa więc rozwiązaniu w wyniku śmierci J. M., która nastąpiła w dniu 15 stycznia 2015 roku. Tymczasem tylko, gdyby umowa spółki uległa rozwiązaniu w wyniku śmierci jej współnika, wymagalne stałyby się dochodzone roszczenia.

Podkreślić należy przy tym, że powód nie zgłaszał innych podstaw dochodzonego roszczenia, podnosząc jedynie w toku postępowania przed Sądem I instancji, że umowa spółki uległa rozwiązaniu właśnie w wyniku śmierci J. M., co wypełnia dyspozycję pkt. VIII ppkt. 1 Ogólnych warunków. Nie znajdując argumentów na obalenie odmiennych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego co do chwili rozwiązania umowy spółki cywilnej, strona powodowa dopiero na etapie postępowania apelacyjnego podniosła, że inna niż literalna powinna być interpretacja spornego zapisu OW. To również świadczy o tym, że zgodnym zamiarem stron było złożenie oświadczenia woli o treści odpowiadającej literalnemu brzmieniu pkt. VIII ppkt. 1 Ogólnych warunków, a wskazana w apelacji odmienna interpretacja jest jedynie wyrazem intencji powoda co do takiego rozumienia zapisów umowy, by osiągnąć korzystny dla siebie skutek procesowy.

Słusznie ponadto wskazał Sąd I instancji, że zaniechanie przez pozwaną i jej męża obowiązków informacyjnych względem banku - wobec uregulowań OW - również nie wpływa na wymagalność dochodzonego pozvem roszczenia.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku.